

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 marca 2018 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt VIII C 1902/17, z powództwa Raport Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w K. przeciwko S. K.

o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny oddalił powództwo.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

Pozwany S. K. w dniu 5 kwietnia 2013 roku (data podpisu pod umową) zawarł z pierwotnym wierzycielem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę abonencką nr 40TQ_ (...) o świadczenie pakietu usług polegającego na dostarczaniu programów telewizyjnych. Stosownie do postanowień umowy pierwotny wierzyciel zobowiązał się świadczyć wybrane przez pozwanego usługi w ramach

pakietów: rodzinny max hd (pakiet podstawowy) oraz film hd i sport hd (pakiey dodatkowe), zaś pozwany obowiązany był do terminowego uiszczania w okresach rozliczeniowych należności. Umowa została zawarta na okres podstawowy 15 miesięcy, a ulga udzielona pozwanemu wyniosła 809,90 zł. Opłata abonamentowa w okresie promocyjnym wyniosła 49,90 zł, a po upływie tego okresu – 69,90 zł, przy czym czas trwania okresu promocyjnego nie został w umowie oznaczony.

Zgodnie z postanowieniami regulaminu, opłaty abonamentowe podlegały uiszczeniu z góry, z częstotliwością odpowiadającą okresom rozliczeniowym, rozpoczynającym się

z dniem zawarcia umowy, chyba, że co innego wynika z umowy, regulaminu, bądź warunków promocji. Termin płatności opłaty abonamentowej upływał w pierwszym dniu okresu rozliczeniowego, chyba, że umowa, bądź warunki promocji stanowiły inaczej. Na pisemne żądanie abonenta operator wystawiał fakturę VAT. W regulaminie wskazano ponadto, że

w przypadku rozwiązania bądź wygaśnięcia umowy abonent jest zobowiązany do zwrotu na własny koszt i ryzyko udostępnionego mu urządzenia dekodującego i karty w terminie 30 dni od rozwiązania/wygaśnięcia umowy. Uchybienie powyższemu obowiązkowi uprawniało operatora do naliczenia kary umownej w wysokości określonej w cenniku. Dokument,

o którym mowa wyżej, nie został załączony w poczet materiału dowodowego.

Pierwotny wierzyciel mógł zawiesić świadczenie w całości bądź w części usług albo wypowiedzieć umowę ze skutkiem natychmiastowym m.in. jeżeli abonent opóźniał się

z zapłatą całości lub części opłaty za aktywację, opłaty abonamentowej lub dowolnej innej opłaty okresowej lub opłaty niebędącej opłatą okresową, przewidzianej umową, promocyjnymi warunkami umowy, regulaminem lub cennikiem, o co najmniej 14 dni.

W dniu 31 marca 2016 roku pierwotny wierzyciel wystawił pozwanemu notę obciążeniową nr (...) opiewającą na kwotę 340 zł z tytułu kary umownej za brak zwrotu sprzętu (...) - (...). Termin płatności oznaczono w nocy na dzień 14 kwietnia 2016 roku. Urządzenie, o którym mowa wyżej, pozwany zwrócił w dniu 16 czerwca 2017 roku.

W dniu 6 września 2016 roku (...) Spółka Akcyjna w W. zawarła z Raport Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym z siedzibą w K. umowę o przelew wierzytelności m.in. wobec dłużnika S. K.. W wyciągu z listy dłużników, stanowiącym załącznik do umowy cesji wskazano, że wysokość zobowiązania dłużnika wynosi 462,57 zł, na które to zobowiązanie składają się: kwota oznaczona w nocy obciążeniowej – 340 zł, opłaty za „pakiet rodzinny max hd” za okres grudzień 2014 roku-luty 2015 roku w kwotach odpowiednio 48,40 zł, 49,90 zł i 3,56 zł oraz opłaty za „pakiet film hd” za w/w okres w kwotach odpowiednio 10 zł, 10 zł i 0,71 zł.

Pozwany nie zapłacił dochodzonej kwoty.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlega oddaleniu w całości jako nieudowodnione.

Sąd Rejonowy wskazał, że to powód winien wykazać, że pozwany obowiązany jest zapłacić mu oznaczone w pozwie kwoty tytułem należności wynikających z noty obciążeniowej oraz opłat abonamentowych, czemu jednak nie sprostał, ponieważ nie udowodnił wysokości opłat obciążających pozwanego. Sąd Rejonowy argumentował, że w umowie suma opłat miesięcznych obciążających pozwanego została oznaczona na 49,90 zł w okresie promocyjnym oraz 69,90 zł po upływie tego okresu, który przy tym nie został określony w umowie. Tymczasem powód dochodzi od pozwanego zapłaty kwot łącznie: 58,40 zł za grudzień 2014 roku, 59,90 zł za styczeń 2015 roku oraz 4,27 zł za luty 2015 roku, a więc kwot, które w żaden sposób nie korespondują z kwotami oznaczonymi w treści umowy. Jednocześnie w oparciu o załączoną umowę niemożliwe jest ustalenie, jakie jednostkowe opłaty zawierała w sobie sumaryczna wartość opłaty abonamentowej oznaczonej na kwotę 49,90 zł, a następnie na kwotę 69,90 zł, a więc w jaki konkretnie sposób został wyceniony każdy z pakietów wybranych przez pozwanego. W konsekwencji niemożliwa jest - zdaniem Sądu Rejonowego - weryfikacja kwot dochodzonych przez powoda, wobec niewykazania, że z tytułu pakietu familijnego max hd pozwany winien uiszczać kwotę 49,90 zł miesięcznie, a z tytułu pakietu film hd – kwotę 10 zł miesięcznie, przy czym za grudzień 2014 roku powód dochodził z tytułu pakietu familijnego max hd kwotę 48,40 zł, zaś za luty 2015 - 3,56 zł, nie wyjaśniając przyczyn takiego zróżnicowania.

W ocenie Sądu Rejonowego powód nie udowodnił również, że pierwotny wierzyciel miał prawo nałożyć na pozwanego kwotę 340 zł tytułem kary umownej za niezwrócenie sprzętu w terminie. Sąd Rejonowy podkreślił, że zgodnie z postanowieniami regulaminu, abonent był zobowiązany do zwrotu sprzętu w terminie 30 dni od daty rozwiązania/wygaśnięcia umowy, pod rygorem nałożenia kary umownej przewidzianej w cenniku. W niniejszej sprawie nie wykazano jednak, że umowa łącząca pierwotnego wierzyciela z pozwanym została rozwiązana, albo wygasła, jak również daty zakończenia stosunku zobowiązaniowego, co prowadzi do wniosku, że powód w ogóle nie wykazał, że po stronie pierwotnego wierzyciela ukonstytuowało się uprawnienie do nałożenia kary umownej. Powód nie udowodnił również samej wysokości nałożonej kary, ta bowiem była regulowana cennikiem, który to dokument nie został jednak załączony do akt sprawy. W ocenie Sądu wysokości kary umownej nie dowodzi też złożona przez powoda nota obciążeniowa, jako dokument prywatny. Wysokości zobowiązania pozwanego z tytułu opłat abonamentowych oraz kary umownej w żaden sposób nie dowodzi również wezwanie do zapłaty wraz z załącznikiem, który to dokument może być postrzegany wyłącznie w kategoriach dokumentu prywatnego. W aktach sprawy brak jest ponadto dowodu nadania, czy też doręczenia wezwania pozwanemu, co podważa jego moc dowodową nawet jako dokumentu prywatnego.

Powód nie udowodnił - zdaniem Sądu Rejonowego - że pozwany S. K. ma obowiązek zapłaty na jego rzecz kwoty 503,18 zł wraz z odsetkami, co skutkowało oddaleniem powództwa w całości.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając wyrok w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zupełne pominięcie treści zobowiązań pozwanego wynikających z zawartych z operatorem umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych, gdy pozwany nie wykazał, by w sposób należyty wywiązał się z zobowiązań z nich wynikających przez okres obowiązywania umów; poprzez błędne uznanie, że dokumentacja przedłożona przez powoda do akt niniejszej sprawy jest niewystarczająca do prawidłowego zweryfikowania istnienia, charakteru i wysokości roszczenia, podczas gdy powód załączył do pozwu wszystkie

dokumenty otrzymane od wierzyciela pierwotnego, a w kwestii ewentualnie brakujących dokumentów wniósł o zobowiązanie wierzyciela pierwotnego do ich przedłożenia, jako że

z uwagi na obowiązującą tajemnicę telekomunikacyjną powód nie miał prawnych ani faktycznych możliwości ich otrzymania; poprzez błędne uznanie, że powód nie wykazał się dostateczną aktywnością w postępowaniu dowodowym, podczas gdy powód złożył szereg wniosków dowodowych, nota bene nieuwzględnionych przez Sąd, przedłożył dokumentację dotyczącą przelanej przez operatora telefonicznego na rzecz powoda wierzytelności oraz wyczerpująco opisał stan faktyczny i charakter stosunku prawnego łączącego strony;

- art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz w zw. z art. 6 k.c. wskutek nieuwzględnienia wniosków dowodowych zgłoszonych przez powoda w treści pozwu, tj. m.in. wniosku o zobowiązanie wierzyciela pierwotnego do przedstawienia szczegółowych wyliczeń naliczonych pozwanemu opłat za korzystanie z usług telekomunikacyjnych, w tym wskazania okoliczności, przyczyn oraz dat rozwiązania zawartych z pozwanym umów na okoliczność zasadności, wysokości oraz wymagalności kwoty stanowiącej przedmiot niniejszego postępowania, zgłoszonego przez powoda w pozwie, w razie uznania przez Sąd, iż przedłożone przez powoda dokumenty są niewystarczające dla oceny zasadności dochodzonego roszczenia;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegające na dowolnej, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniami wiedzy ocenie materiału dowodowego przejawiającej się w uznaniu, że powód nie wykazał dostatecznie okoliczności ani nie przedstawił stosownych dokumentów wykazujących zasadność, wysokość i wymagalność roszczenia, podczas gdy przedstawione dokumenty wymienione wcześniej wykazują zasadność oraz wysokość roszczenia względem strony pozwanej; przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, braku wszechstronnego rozważenia całokształtu materiału dowodowego przejawiające się w uznaniu, że przedstawiony przez powoda materiał dowodowy nie uzasadnia żądania pozwu.

W konsekwencji podniesionych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za postępowanie w obu instancjach.

Apelujący na podstawie art. 382 k.p.c. w zw. z art. 241 k.p.c. wniósł też o uzupełnienie i powtórzenie postępowania dowodowego przez przeprowadzenie dowodu z dokumentów w postaci: umowy abonenckiej, regulaminu świadczenia usług, cennika sprzętu, cennika ogólnego oraz potwierdzenia rozwiązania umowy abonenckiej (które powód przedłoży niezwłocznie po otrzymaniu od wierzyciela pierwotnego) na okoliczność zawarcia przez pozwanego z wierzycielem pierwotnym umowy, istnienia zobowiązania, przyczyn rozwiązania umów i podstaw obciążenia pozwanego dochodzoną kwotą oraz skuteczności zawartej umowy cesji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności wyjaśnienia wymaga, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, w związku z czym Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹⁰ § 1 i § 2 k.p.c. rozpoznał apelację na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego.

Zaznaczyć należy również, że w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie lub naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Natomiast stosownie do art. 505¹³ § 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia. Wbrew zarzutom skarżącego, podniesionych w apelacji, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, znajdujących pełne oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym i trafnie określił wynikające z nich konsekwencje prawne.

Zdaniem Sądu Okręgowego, ocena materiału obwodowego przeprowadzona przez Sąd I instancji nie narusza granic swobodnej oceny dowodów, wyznaczonej dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Nie jest też sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, czy doświadczenia życiowego i mieści się w ramach swobody sądu (por. też Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., sygn. III CKN 4/98, publ. LEX nr 322031).

Odnosząc się do zawartych w apelacji zarzutów dotyczących ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji, zauważyć trzeba przede wszystkim, że Sąd ten miał obowiązek ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Z uzasadnienia pozwu wynika, że dochodzone roszczenie obejmuje należności z tytułu „niezapłaconych dokumentów księgowych” w tym należności z tytułu niezwrócenia pierwotnemu wierzycielowi - (...) S.A. - przez pozwanego w terminie udostępnionego sprzętu opisanego w umowie z dnia 5 kwietnia 2013 roku. Uwzględnienie powództwa przez Sąd Rejonowy nie było jednak możliwe, ponieważ wskazywane zobowiązania pozwanego nie wynikały ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Powodem oddalenia powództwa było zatem nieudowodnienie roszczenia przez powoda. W tej kwestii należy zgodzić się z Sądem Rejonowym. Powód powołał się na okoliczność zawarcia przez S. K. z poprzednim wierzycielem - (...) Spółka Akcyjną – umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Nie przedstawił jednak żadnych dokumentów, które pozwalałyby na zweryfikowanie zasadności i wysokości roszczeń oraz daty ich wymagalności. Powód nie wykazał nawet prawidłowego naliczenia dochodzonej pozewem kwoty należności głównej. Budzi to poważne wątpliwości, które nawet w razie bierności strony pozwanej (art. 339 § 2 k.p.c.), nie pozwalałyby na wydanie rozstrzygnięcia na korzyść powoda.

Bezspornym było, że pozwany zawarł z pierwotnym wierzycielem umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych oraz że był związany również regulaminem świadczenia usług oraz cennikiem. Regulamin ten zastrzegał karę umowną na wypadek niezwrócenia udostępnionego urządzenia dekodującego wraz z kartą (§ 6 pkt. 9). Klauzula ta nie ma charakteru abuzywnego. Pozwany zwrócił sprzęt w dniu 16 czerwca 2017 roku (k. 8 odwrót).

Powód nie wykazał istnienia wierzytelności przeciwko pozwanemu, a przez to trudno rozważać też skuteczność cesji, skoro nie ma pewności co do istnienia samej wierzytelności. Sąd Rejonowy słusznie zważył zatem, że twierdzenia powoda w tym zakresie pozostają w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906).

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że – wbrew twierdzeniom apelującego – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Podnoszone w analizowanym zarzucie okoliczności dotyczące istnienia zobowiązań pozwanego wynikających z umowy zawartej przez pozwanego z pierwotnym wierzycielem, a w konsekwencji przejścia wynikającej z tej umowy wierzytelności na rzecz powoda nie zostały uwzględnione przez Sąd Rejonowy, ponieważ nie wynikały ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Jako niezasadny ocenić należy również zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz w zw. z art. 6 k.c. Zarzut ten odnoszony jest do zakresu przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji prawidłowo wskazał, że to powód składając pozew powinien wcześniej zgromadzić wszelkie dowody niezbędne do wykazania swojego roszczenia. Obowiązku tego nie może przerzucać na Sąd, zwłaszcza w sytuacji, kiedy powód przekonująco nie wyjaśnił, dlaczego stosownych dokumentów nie złożył, nie uprawdopodobnił, że poprzedni wierzyciel odmówił wydania tych dokumentów, nie wyjaśnił, jaka jest tego przyczyna.

W ocenie Sądu Okręgowego, zwrócenie się przez Sąd o przedstawienie dokumentacji dotyczącej dochodzonego przez powoda roszczenia w sytuacji, gdy zgodnie z umową cesji nabywca ma prawo żądania przedstawienia mu przez zbywcę wszystkich koniecznych dokumentów (§ 3 ust. 9) stanowiłoby naruszenie rozkładu ciężaru dowodów w sprawie. Zatem niezłożenie kompletu dokumentów przez powoda należy oceniać w kontekście jego zaniedbania i niedochowania obowiązku wynikającego z art. 6 k.c.

Artykuł 232 zd. 1 k.p.c. określając reguły rozkładu ciężaru dowodu, stanowi niejako procesowy "odpowiednik" art. 6 k.c. Wyraża zasadę kontrydiktoryjności, zgodnie z którą ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego i to strony, a nie sąd, pozostają dysponentem toczącego się postępowania i one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Oznacza to, że to strona ma obowiązek wyraźnego powołania konkretnego środka dowodowego dla wykazania podnoszonych przez siebie twierdzeń, uzasadniających żądanie.

Wobec tego art. 232 zd. 1 k.p.c. wskazuje jedynie na obowiązek przedstawienia faktów i dowodów przez strony. Przepis ten nie stanowi podstawy wyrokowania sądu i z tego względu nie może mieć wpływu na poprawność wydanego przez sąd rozstrzygnięcia. Adresatem komentowanej normy są strony, a nie sąd, co oznacza, że to strony obowiązane są przedstawiać dowody, a sąd nie jest władny tego obowiązku wymuszać. Nie może również co do zasady zastępować stron w jego wypełnieniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2008 roku, sygn. I CSK 426/07, publ. LEX nr 465919; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2007 roku, sygn. II CSK 293/07, publ. LEX nr 487510, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 sierpnia 2016 roku, sygn. I ACa 259/16, publ. LEX nr 2099967).

W ocenie Sądu Okręgowego tak ujęty wniosek oraz zarzut apelacji pozostaje w sprzeczności z zasadą kontrydiktoryjności procesu, tym bardziej że żądane przez skarżącego działanie Sądu na podstawie art. 248 k.p.c. wiązałyby się z „wyręczaniem” profesjonalisty w obrocie wierzytelnościami, jakim jest powód, w wykonaniu procesowego obowiązku dostarczenia całego materiału dowodowego niezbędnego do wykazania roszczenia. Tak sformułowany zarzut został zatem uznany przez Sąd odwoławczy za chybiony.

Rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności jeżeli strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Na powodzie spoczywał obowiązek wykazania istnienia jak i wysokości dochodzonej wierzytelności. Wskazać należy, że to na stronie powodowej spoczywa ciężar dostarczenia sądowi materiału dowodowego, na podstawie którego mógłby on przekonać się o prawdziwości faktów uzasadniających żądanie, czyli na wykazaniu słuszności żądania.

Odnosnie wniosku zawartego w apelacji, dotyczącego uzupełnienia i powtórzenia postępowania dowodowego, należy podkreślić, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.) na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.) z tym zastrzeżeniem, że przed sądem pierwszej instancji powinny być przedstawione wyczerpująco kwestie sporne, zgłoszone fakty i dowody, a prezentacja materiału dowodowego przed sądem drugiej instancji ma miejsce wyjątkowo w usprawiedliwionych przypadkach (art. 381 k.p.c.) (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 21 kwietnia 2017 roku w sprawie I ACa 1715/16, publ. LEX nr 2402523).

Takie wyjątkowe okoliczności w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły.

Jak wynika bowiem z uzasadnienia wniosku złożonego przez apelującego powód wskazał, że dokumenty, które dotyczą uzupełnienia materiału dowodowego, przedłoży niezwłocznie po otrzymaniu ich od wierzyciela pierwotnego. Powyższe potwierdza ocenę, że nie było żadnych przeszkód do złożenia tych dokumentów na etapie postępowania przed Sądem I instancji. Trzeba przyjąć, że strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni. Innymi słowy, strona powinna w postępowaniu pierwszoinstancyjnym wykazać się stosowną inicjatywą dowodową i staraniami o pozyskanie i przedstawienie istniejących dowodów, a jeżeli tego nie uczyniła, nie może na etapie postępowania odwoławczego domagać się dopuszczenia dowodów, jeśli należyte wykonanie przez nią obowiązków wynikających z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. pozwalało na zgłoszenie stosownych wniosków dowodowych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Zgodnie z treścią art. 381 k.p.c., sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Przepis ten wyraża dążenie do przedstawiania przez strony całości materiału dowodowego na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Przesłankami dopuszczenia nowych dowodów dopiero na etapie postępowania drugoinstancyjnego są niemożność powołania ich w postępowaniu pierwszoinstancyjnym bądź też wyniknięcie potrzeby powołania ich dopiero w drugiej instancji. Natomiast za nowe fakty i dowody w rozumieniu art. 381 k.p.c. uznaje się takie, które nie istniały wcześniej lub o których istnieniu stronie nie było wiadomo w toku postępowania przed sądem a quo pomimo dołożenia staranności w zakresie zbierania dowodów. Nie stanowi potrzeby usprawiedliwiającej powołanie nowych dowodów w postępowaniu apelacyjnym fakt, że strona spodziewała się innej, korzystnej dla siebie oceny materiału dowodowego, ani też sam fakt wydania niekorzystnego dla niej wyroku, ani także jej niedbalstwo. Jeszcze raz należy podkreślić, że powód w żaden sposób nie wykazał, że nie mógł przedstawić ww. dowodów przed Sądem Rejonowym. Wniosek dowodowy złożony przez apelującego przed Sądem Rejonowym o zobowiązanie (...) Spółki Akcyjnej do złożenia informacji oraz wyciągu z listy wierzytelności stanowiącej przedmiot umowy cesji (k. 29) w istocie zmierzał do przerwania na Sąd gromadzenia materiału dowodowego, zatem nieuwzględnienie go przez Sąd Rejonowy było w pełni zasadne.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.